

Prace

remontowo-budowlane

Przez cały okres omawianego siedemdziesięciolecia jednym z głównych zadań stojących przed tutejszym konwentem było dźwiganie budynków klasztornych z ruin. W chwili przyjęcia benedyktynów do Tyńca w 1939 r. cały obiekt klasztorny na wzgórzu tynieckim – za wyjątkiem kościoła – leżał w ruinie. Jedynym budynkiem nadającym do zamieszkania – po przeprowadzeniu koniecznych adaptacji – była tzw. opatówka. Powstały jeszcze w lutym 1939 r. Komitet Odbudowy Tyńca, na którego czele stanął K. Pusłowski, zwrócił się do społeczeństwa z wezwaniem o pomoc materialną, jednakże nadciągająca zawierucha wojenna ograniczała zdobywanie funduszy. Po zakończeniu roku szkolnego z końcem czerwca 1939 r. zamknięto internat w Rabce i całe ubogie mienie przewieziono do Tyńca. Tu, już w lipcu i sierpniu 1939 r., prowadzono prace remontowo-adaptacyjne budynku opackiego w oparciu o materialną pomoc Komitetu Odbudowy Tyńca. Po ingresie przybysze zamieszkali w dawnej rezydencji opackiej. Zawierucha wojenna przerwała prace, które później jednak kontynuowano w miarę posiadanych środków finansowych. Po chwilowej przerwie, już podczas wojny, benedyktyni tynieccy podjęli się zadania gruntownej przebudowy opatówki celem zwiększenia używalności pomieszczeń mieszkalnych. Obowiązki inżyniera nadzoru sprawował inż. J. Ekielski z Krakowa, a wykonawcą był inż. Wł. Stupnicki. Prace adaptacyjno-remontowe na opatówce ciągnęły się aż do 1942 r.

Następną, konieczną czynnością było zbadanie studni znajdującej się na wzgórzu tynieckim i doprowadzenie jej do porządku. Wykuć ją kazał opat komendataryjny, biskup łucki, a później płocki, Stanisław Łubieński, w pierwszej poł. XVII w. Była ona ocembrowana do głębokości 15 m, a głębiej kuta w skale w kwadrat do głębokości 33 m. Woda ukazała się dopiero, gdy usunięto 6 metrową warstwę kamieni, wrzucanych tu przez beztroskich turystów i wycieczkowiczów „dla

zbadania głębokości studni, jak każe zwyczaj". Po wybraniu kamieni ze studni pogłębiono ją jeszcze o 5 m do głębokości 38 m, a zatem poniżej normalnego poziomu Wisły, i przeprowadzono dezynfekcję wody. W maju 1940 r. założono przy studni koła żelazne na łożyskach kulkowych oraz wiadra na łańcuchach. Z braku elektryczności musiano jeszcze ciągnąć wodę ręcznie. Dopiero z początkiem czerwca 1944 r. zainstalowano w studni pompę elektryczną. W tym celu umocowano wewnątrz żelazną drabinę sięgającą do poziomu wody. Rura wodociągowa zanurzona została do 5 m w wodę. Podziemne rury prowadziły wodę do piwnicy, a stamtąd pompa elektryczna ciągnęła ją do zbiorników (trzy, każdy o pojemności 1000 l), umieszczonych na poddaszu. Wodociąg doprowadzono również do ogrodu. Prace przy studni zakończono 23 VI 1944 r.. W kronice domowej pod datą 18 VII 1942 r. zapisano: „Dom po remoncie został oczyszczony, uporządkowany i urządzony. Dopiero teraz przybrał formę domu klasztornego, w którym obserwacja może być zachowana". W miarę możliwości uzupełniano także umeblowanie w klasztorze.

1. Badania architektoniczno-wykopaliskowe

Na historię Tyńca składa się życie i praca wielu pokoleń. Dlatego też mnisi pragnęli odsłonić także tajniki przeszłości. Już w kilka miesięcy po ingresie, w październiku i listopadzie 1939 r., pracował w Tyńcu inż. Ogłódek z Krakowa. Z upoważnienia rektora A. Szyszko-Bohusza robił plany i pomiary ruin oraz kościoła. W tym samym czasie odgruzowywano krypty pod kapitularem. Okazało się, że sklepienie zostało zerwane dla wyrównania poziomu. Tę pracę kontynuowano w maju roku następnego. W połowie lipca 1940 r. otwarto kryptę znajdującą się w krużganku przy wejściu do dawnego kapitulacza. Po wybraniu gruzu ukazały się schody i początek korytarza.

Odgruzowano także kryptę pod kościołem, blisko ołtarza. W jednej części znaleziono szczątki trumny i kości z resztkami jakiegoś stroju, chyba duchownego. Ta część krypty była splądrowana. W drugiej części krypty w chórze odkryto wybity otwór w murze, za którym był tylko

gruz, a przed murem ogromne głązy, prawdopodobnie fundamentu. Przy wejściu do kościoła (1 VI 1940 r.) odkryto inną kryptę, w której znaleziono około 14 trumien ze zwłokami, jak się wydaje, zakonników. Krypta była już kiedyś otwierana. Z powodu wilgoci nawet kości były przeżarte pleśnią i się rozsypały. Jednocześnie prowadzono roboty ziemne: przekopywanie dawnego wirydarza i krużganku. W krużganku przed wejściem do kaplicy Najświętszego Sakramentu znaleziono grób romański.

Intensywniejsze prace nad odsłonięciem tajemnic przeszłości podjęto latem 1943 r. Na życzenie konwentu A. Szyszko-Bohusz, rektor UJ, wykonał w maju tego roku pomiary klasztoru i z początkiem czerwca nadesłał projekt jego odbudowy (budynek miał pomieścić 60 zakonników) wraz z ogólnym widokiem odbudowanego klasztoru w stylu barokowym. W swym projekcie uwzględniał także dawniejsze fragmenty zabudowań, ale w nowoczesnym ujęciu. Około 20 czerwca przyjechał na kilkutygodniowy pobyt celem prowadzenia badań nad pozostałościami romańskimi dawnego klasztoru. W lipcu 1943 r. natrafił na południowej ścianie prezbiterium, pod tynkiem, na pozostałości wczesnoromańskiego kościoła w postaci muru zewnętrznego z portalem o dwóch uskokach i dwiema kolumnami przyściennymi od strony wnętrza. Poszukiwania kapitelu - którego nie znaleziono - doprowadziły do odkrycia półkolistej absydy pod posadzką, tzw. babińca, czyli przedsionka przed zakrystią i południowym wejściem do prezbiterium. W oparciu o szczegółowe badania architektoniczne i sondaże wykopaliskowe A. Szyszko-Bohusz wysunął hipotezę o istnieniu w Tyńcu w XII w. prostokątnej kaplicy, a po 1270 r. skromnego oratorium. Ale wieża o długości ok. 7 m była zbyt potężna jak na mały jednoabsydowy kościółek romański. Tę tajemnicę wyświeili dopiero badania z lat sześćdziesiątych, o których będzie jeszcze mowa. Przy kopaniu na dziedzińcu natrafiono na mury romańskie i udało się odtworzyć mniej więcej położenie starego klasztoru. Niektóre części muru były dobrze zachowane, i to bardzo płytko pod ziemią.

Po wojnie, w związku z podjętą odbudową skrzydła wschodniego w 1947 r., podczas prac porządkowych znaleziono w gruzach: bazy, trzony kolumnienek i głowice romańskie. Dalsze badania wykopaliskowe na wzgórzu tynieckim były prowadzone przez dr G. Leńczyka w latach 1949–1950 na zlecenie ówczesnego konserwatora wojewódzkiego dra J. Dutkiewicza oraz Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków, a w latach 1950–1953 z ramienia Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Badania te odsłoniły nawarstwianie się historii kultury materialnej wzgórza, począwszy od czasów prasłowiańskich, przez Starzów do benedyktynów. Krużganek klasztorny był jednym cmentarzyskiem. W 1950 r. odsłonięto dalszy fragment muru romańskiego na ścianie prezbiterium wraz z barokowym wejściem do kaplicy Najświętszego Sakramentu. Dokonano także dalszych odkryć w obrębie portalu romańskiego (klatka barokowa zbudowana między przyporami gotyckiego kościoła).

W związku ze zbliżającym się milenium chrztu Polski ekspedycja Uniwersytetu Jagiellońskiego pod kierunkiem prof. Lecha Kalinowskiego, przy udziale doc. Klementyny Żurowskiej (Instytut Historii Sztuki UJ) oraz prof. Heleny Zoll-Adamikowej i R. Kozłowskiego (Instytut Archeologii) przeprowadziła w latach 1961–1965 badania archeologiczne pod prezbiterium obecnego kościoła w tzw. babińcu, w zakrystii i skarbczyku.

Podczas tych prac odkryto dalsze relikty romańskie i zabezpieczono fundamenty kościoła wczesnoromańskiego. Do najcenniejszych odkryć należy zaliczyć dwa groby romańskie pierwszych opatów tynieckich wraz z ich zawartością (złoty kielich podróżny, patena, nodus pastorału), które poddano wkrótce niezbędnym zabiegom konserwatorskim.

Oprócz grobów opatów ekspedycja Uniwersytetu Jagiellońskiego odkryła na naczelnym miejscu kościoła pusty grób, a w nim kawałki trumny i dwie rzepki kolanowe. Powstało pytanie, kto tu spoczywał? Co się stało z resztą kości zmarłego? Jednym z fundatorów średniowiecznego Tyńca był król Bolesław Śmiały. Badania

archeologiczne jego grobu w Osjaku na Węgrzech, prowadzone w połowie XIX w. przez Aleksandra Przeździeckiego, zakończyły się znalezieniem jedynie sprzączki do płaszcza, którą profesor przekazał na Wawel. Również badania archeologiczne prowadzone przez prof. Karolinę Lanckorońską po II wojnie na Węgrzech w Osjaku, i to na większym jeszcze obszarze niż poprzednio, zakończyły się wynikiem negatywnym. Co zatem stało się kośćmi zmarłego w Osjaku króla Bolesława Śmiałego? Prof. Zofia Budkowa z UJ podjęła to zagadnienie z okazji 900-lecia śmierci króla Bolesława Szczodrego i wysunęła w „Studiach Źródłoznawczych” śmiałą tezę, że król Władysław Herman, chcąc podbudować swe prawo do korony królewskiej, sprowadził ciało brata do kraju i urządził mu pogrzeb. Gdzie? Oczywiście w Tyńcu, którego zmarły był współfundatorem i gdzie miał prawo do uroczystego pochówku. Później, gdy biskup Stanisław ze Szczepanowa został uznany przez papieża w 1253 r. za męczennika i świętego, a następnie 8 V 1354 r. jego relikwie zostały umieszczone na ołtarzu w katedrze wawelskiej, mnisi tynieccy powstydzili się swojego fundatora i jego kości usunęli z fundatorskiego grobu, gdzieś do grobu wspólnego mnichów tynieckich. Jak było w istocie, pozostaje problemem otwartym.

2. Odbudowa ruin opactwa tynieckiego

Po pracach remontowo-adaptacyjnych, koniecznych do normalnego funkcjonowania i życia konwentu na wzgórzu tynieckim, po wojnie podjęto trud powolnej odbudowy objętych w posiadanie ruin dawnego opactwa. Podczas przesuwania się frontu niemiecko-rosyjskiego 18-22 I 1945 r. uszkodzony został dach i obie wieże kościoła wskutek ostrzeliwania artyleryjskiego. Odbudowy zniszczeń wojennych dokonano już na wiosnę 1945 r. Po przejęciu parafii w maju 1946 r. objęto pracami remontowymi budynek byłego probostwa tynieckiego oraz zabudowania gospodarcze. W maju 1947 r. wznowił swoją działalność Obywatelski Komitet Odbudowy Tyńca pod protektoratem kard. A.S. Sapiehy i wojewody krakowskiego K. Pasenkiewicza. Prezesem komitetu został R. Scipio del Campo. Komitet zaapelował do

społeczeństwa o pomoc materialną dla dźwigającego się z ruin Tyńca. Społeczeństwo nie zawiodło. Posypały się liczne ofiary, nieraz bardzo duże. Dla zdobycia funduszków także benedyktyni wyjeżdżali często na kwestę po parafiach.

Dzięki tym funduszom w 1947 r. zdecydowano się na dalszą odbudowę ruin. Prace remontowo-budowlane rozpoczęto od narożnika południowo-wschodniego według projektu prof. inż. Zbigniewa Kupca, profesora Politechniki Wrocławskiej dzięki pomocy finansowej rodzimego opactwa św. Andrzeja w Zevenkerken z Belgii, społeczeństwa polskiego (Społeczny Fundusz Odbudowy Tyńca) i przyjaciół zagranicznych. Kierownikiem odbudowy był inż. Korzeniak z Krakowa. Przy odbudowie opactwa tynieckiego kierowano się dwoma założeniami: ochroną starożytnego obiektu i względami praktycznymi, stworzeniem funkcjonalnego domu mieszkalnego dla konwentu. Wielkim ułatwieniem było zelektryfikowanie wsi tynieckiej we wrześniu 1947 r. Całe mury były tylko w części parterowej. Natomiast na pierwszym piętrze mur był bardzo wyszczerbiony. Bodźcem do podjęcia prac z jeszcze większym rozmachem było przekazanie opactwu w kwietniu 1948 r. przez kurię metropolitalną w Krakowie całego wzgórza tynieckiego wraz z budynkami i przyległymi parcelami. Dotychczas bowiem benedyktyni byli tylko użytkownikami, a kuria właścicielem. W akcie darowizny uczyniono jedynie zastrzeżenie, że kościół ma być wykorzystany jako parafialny i droga do niego ma być dostępna dla parafian.

W wyniku prac murarskich powstało na pierwszym piętrze 12 cel i sklepienie nad obecnym refektarzem. Z nowo odbudowanych cel tylko cztery miały stare mury, pozostałe zostały wybudowane od nowa wraz z kamieniarką okienną. Po odbudowie murów przyszła kolej na roboty ciesielskie przy więźbie dachowej, wiązania dachowe i położenie dachówki. Dla wybudowania klatki schodowej, łączącej nowe skrzydło z krużgankiem trzeba było pogłębić fundamenty o 3 metry i wybudować wiele fragmentów od nowa. Dużym osiągnięciem było skanalizowanie ścieków wód z dachów budynków (krużganki, podwórko) i

odprowadzenie wody do ogrodu warzywnego. W tym celu na południowej skarpie zbudowano duży zbiornik na ścieki kanalizacyjne. Dalsze prace związane z odbudową tego skrzydła, prowadzone w 1951 r. obejmowały wykończenie i oddanie do użytku 14 cel na II piętrze, wmurowanych w więźbę dachową; urządzenie na strychu nowego skrzydła zbiornika na wodę (został połączony z pompą elektryczną przy studni za plebanią); otynkowanie różnych sal na parterze i w piwnicy; założenie kamiennych obramowań i nowych okien na obu piętrach nowego skrzydła; bielenie ścian, założenie instalacji elektrycznej. Dużym osiągnięciem było uruchomienie w październiku 1952 r. centralnego ogrzewania w nowym budynku. O tempie prac świadczy fakt, że już w 1952 r. konwent tyniecki mógł się przenieść do odbudowanej części na I piętrze.

W 1959 r., za przeoratu Mateusza Skibniewskiego, Tyniec uzyskał rangę przeoratu konwentualnego, czyli samodzielnego, a następnie kard. K. Wojtyła podniósł przeorat 10 II 1969 r. do godności opactwa. Kapituła tyniecka ograniczyła kadencję rządów opackich do 8 lat z prawem reelekcji. Podczas wyborów opackich 15 II 1969 r. zgromadzenie wybrało opatem o. Placyda Galińskiego. Wyborom przewodniczył metropolita krakowski, kard. Karol Wojtyła. Te wydarzenia pobudziły konwent tyniecki do podjęcia trudu dalszego dźwigania ruin klasztoru. Projektantem odbudowy opactwa i kierownikiem robót został inż. arch. A. Freyer. Po opuszczeniu opatówki przez większość konwentu przeprowadzono gruntowny remont tego budynku wraz z przełożeniem dachówki, uruchomieniem centralnego ogrzewania i otynkowaniem (1965). Dużo pracy kosztowały takie roboty, jak naprawa i uzupełnienie muru dookoła klasztoru (1960–1965); przebudowa plebanii i budynków gospodarczych, budowa schodów od ogrodu.

Dzięki pomocy bratnich klasztorów zachodnich oraz usilnym zabiegom ojców F. Zielińskiego i K. Janickiego z większym rozmachem przystąpiono w latach siedemdziesiątych do rekonstrukcji ruin tynieckich. Przedmiotem odbudowy stało się narożne skrzydło południowo-wschodnie, jeszcze niedokończone w pewnych fragmentach

na I piętrze, i całe piętro II (na którym były tylko ściany działowe w stanie surowym). Ocieplono zadaszenie i podłogi. Dużo wysiłku kosztował ponowny gruntowny remont budynku rekolekcyjnego, tzw. opatówki, w latach 1978–1979. Można było podjąć te prace dzięki sponsorom zagranicznym. Podczas nich przeprowadzono oczyszczenie i adaptację piwnic, co pozwoliło na uzyskanie kilku pomieszczeń na spotkania młodzieżowe. Następnie wymieniono stropy na I piętrze i nadbudowano II piętro, wskutek tego z dawnego strychu uzyskano kilkanaście nowych cel i dużą salę rekolekcyjną: założono nową instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną oraz podłączono opatówkę do głównego centralnego ogrzewania. Teraz przyszła kolej na odbudowę budynków w skrzydle wschodnim łączącym się z kościołem czyli tzw. mały wirydarz. Były to średniowieczne parterowe zabudowania, częściowo jeszcze na fundamentach romańskich, pokryte prowizorycznym, przeciekającym dachem. W czasie tych prac zerwano zatem dachy, uzupełniono mury, wybudowano I piętro, a w nowej wieźbie dachowej ściany działowe pod część mieszkalną. Obok 6 cel mieszkalnych powstały na I piętrze duże sale na kapitułarz i bibliotekę, kaplica, a na II piętrze kilkanaście cel mieszkalnych, sala gimnastyczna, magazyn biblioteczny i pomieszczenia magazynowe. Oddanie tych pomieszczeń nastąpiło w 1980 r. W następnych latach (1983–1985) prowadzono odbudowę dawnego browaru w ogrodzie z przeznaczeniem na stolarnię i konserwację zabytków. W celu zamknięcia wirydarza i dziedzińca gospodarczego w latach 1987–1989 kontynuowano odbudowę dalszej części skrzydła zachodniego (zespół furty) oraz skrzydła pośredniego (nowa zakrystia) na fundamentach romańskich oraz uporządkowano piwnice pod tymi budynkami. Następne dwa lata zajęły prace wykończeniowe. Dokumentację tych prac, zatwierdzoną przez Wydział Ochrony Zabytków przy Urzędzie Miasta Krakowa, wykonał dr hab. inż. arch. Z. Radziewanowski z Politechniki Krakowskiej. Poważnym osiągnięciem była wymiana i uzupełnienie w latach 1992–1993 wieźby dachowej i położenie dachówki na kościele, a następnie na wszystkich dachach

opactwa, dzięki pomocy finansowej Fundacji Współpracy Niemiecko-Polskiej ze środków Republiki Federalnej Niemiec.

Przed konwentem tynieckim nadal stało zagadnienie odbudowy tzw. Wielkiej Ruiny. Była to dawna biblioteka, mieszcząca się w skrzydle południowo-zachodnim. Same prace odbudowy tego skrzydła ruin poprzedziły badania archeologiczne mgr inż. arch. Waldemara Niewaldy. Pierwsze prace remontowo-budowlane zmierzające do kompleksowej odbudowy i rekonstrukcji rozpoczęto w 1994 r. i trwały one kilka lat. Polegały na usunięciu zmurszałej części murów i ich rekonstrukcji aż pod więźbę dachową, założeniu więźby dachowej wraz z przykryciem dachówką i na koniec wstawieniu kamiennych obramowań okiennych i okien. Wykonawcą tych prac było Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie, według projektu technicznego prof. Zbigniewa Janowskiego i mgr inż. arch. Waldemara Niewaldy, pod nadzorem WKZ mgr inż. arch. Andrzeja Gaczoła. Prace były finansowane ze środków Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. W połowie lat 90. – z braku środków finansowych – Wielką Ruinę pozostawiono w stanie surowym, częściowo zabezpieczoną przed dalszą dewastacją.

W związku z przyznaniem w 2006 r. z Eko-Funduszu i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dotacji w wysokości ponad 2 milionów zł opactwo przystąpiło do modernizacji systemu grzewczego całego klasztoru. Nowy samoodnawialny system ogrzewczy wymagał wykonania następujących prac: dokonania 40 odwiertów do głębokości około 100 m zainstalowania pompy ciepłej i kogeneratora, zamontowania w ogrodzie baterii słonecznych; wymianę dotychczasowych grzejników w całym opactwie. Odwierty ziemne w 2007 r. wykonała firma *Demax-Drill* z Poznania, a inne roboty ziemne firma *Robo-Kop* z Gedliczki k. Krakowa. Natomiast prace ogrzewcze w budynkach klasztoru prowadziła firma *Dynamika* z Gliwic, która była również autorem samego projektu modernizacji odnawialnego systemu ogrzewania.

Drugą i ostateczną fazę prac przy odbudowie Wielkiej Ruiny, w oparciu o dokumentację techniczną dr inż. Z. Radziewanowskiego, podjęto w 2005 r., gdy pojawiła się szansa na pozyskanie unijnych funduszy. Powstała wówczas koncepcja połączenia odbudowy wraz z konserwacją tego obiektu o walorach funkcjonalnych zarówno dla mnichów, jak i dla turystów i gości. Głównym założeniem projektantów było zachowanie tego, co ocalało, pokazanie dawnej świetności z dostosowaniem do normalnego użytkowania. W związku z modernizacją systemu ogrzewczego firma *Dynamika* uzupełniła dotychczasową dokumentację techniczną.

Samą budowę obiektu opactwo powierzyło inwestorowi zastępczemu, którym został Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. W wyniku przetargu zawarto umowę na wykonanie prac budowlanych z Rzemieślniczą Spółdzielnią *Budmet* z Krakowa. Natomiast wykonawcą prac konserwatorskich została firma *Kamex - Konserwacja Obiektów Zabytkowych*. Równocześnie zawarto umowę na pełnienie autorskich nadzorów projektowych z firmą *Dynamika*. Do końca 2006 r. główny wykonawca prac budowlanych *FF-Bud* przygotował zaplecze budowy. Zakupiono część materiałów i urządzeń potrzebnych do realizacji prac. Prace budowlane rozpoczęto od odgruzowania piwnic z równoczesnym zabezpieczeniem konstrukcyjnym fundamentów i ścian. Następną fazą było zakładanie sieci elektrycznych i ogrzewania podłogowego. W 2007 r. wykonano główne prace budowlane i konstrukcyjne w piwnicach, dzięki czemu odsłonięto najstarsze mury kamienne z okresu romańskiego; przygotowano przebiegi w stropach dla pionów instalacji wodno-kanalizacyjnej, elektrycznej i ogrzewania podłogowego. Następnie wymurowano ściany działowe na II i III piętrze, zamontowano pionowe instalacje, założono instalacje płaszczyznowego ogrzewania. W drugim półroczu 2007 r. dokonano przeglądu więźby dachowej i uzupełniono pokrycie dachowe. Zrealizowano także korektę dachu i założono okna półkoliste na stronie północnej. Jesienią przystąpiono do prac wykończeniowych, obejmujących elewacje, montaż windy dla

niepełnosprawnych, montaż stolarki drzwiowej, prace wykończeniowe przy ogrzewaniu podłogowym, tynkowanie. Obok prac budowlanych prowadzono także prace konserwatorskie według programu opracowanego przez mgr K. Koziela w ramach firmy SIMA-ART, z aranżacją wątków ceglano-kamiennych przez firmę Kamex. Z początkiem 2008 r. przystąpiono do tzw. białego montażu w łazienkach, montażu osprzętu elektrycznego na II i III piętrze, zakładania posadzek, obkładania kamieniem schodów, montowania balustrad. Dnia 29 IV 2008 r. firma Kamex zgłosiła zakończenie realizacji objętych umową prac konserwatorskich. Podczas tych prac zrealizowano założenia, aby na murach dawnej biblioteki zachować pozostałości zawałonego sklepienia barokowego poprzez zaaranżowanie odtworzonych pilastrów, widocznych fragmentów ceglanych i powierzchni tynkowanych. W dniu 30 IV 2008 r. również firma Budmet zakończyła prace renowacyjno-budowlane. Komisja powołana do odbioru zleconych umowami prac podpisała 21 V 2008 r. protokół końcowy pełnej realizacji umów. W komisji obok gospodarzy i przedstawicieli firm wykonawczych uczestniczyli także przedstawiciele Miejskiego Konserwatora Zabytków oraz Rzecznik Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W protokole zdawczo-odbiorczym komisja bardzo wysoko oceniła efekt wykonanych prac, stwierdzając: „to wielkie przedsięwzięcie inżynierjno-konserwatorskie, połączone z modernizacją infrastruktury i współczesną aranżacją, jest wydarzeniem konserwatorskim i precedensem na skalę Małopolski”. Całkowity koszt prac ostatniego etapu odbudowy Wielkiej Ruiny wynosił według projektu wykonawczego 10 450 496,98 zł, w tym wydatki kwalifikowalne 9 168 999,98 zł. Na pokrycie tej kwoty opactwo otrzymało dotacje z następujących źródeł: Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego w ramach ZPORR – 3 245 544,00 zł; Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego: 4 130 896,60 zł; Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa – 2 593 412,39 zł; Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska – 154 650,00 zł; Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – 280 000,00 zł i środki własne 45 994,00 zł.

Wielobranżowe prace budowlane przy odbudowie i modernizacji skrzydła południowego dawnej biblioteki, tzw. Wielkiej Ruiny, pozwoliły na udostępnienie szeregu pomieszczeń z zachowanymi i eksponowanymi zabytkowymi relikami murów, od romańskich – zachowanych w piwnicach – poprzez gotyckie na parterze i częściowo na piętrze do barokowych w tzw. dużej sali dawnej biblioteki. Odbudowany obiekt ma 5 poziomów. Na każdym z nich widać odrestaurowane, zabytkowe fragmenty murów. Najwięcej z nich zachowało się w piwnicy. Są tam tunele wentylacyjne z XVII–XVIII w., którymi mnisi prawdopodobnie ogrzewali klasztor, czerpiąc powietrze z piwnic. Teraz urządzono tam tzw. lapidarium, w którym zgromadzono zbiory miejscowych odkryć archeologicznych (groty strzał, fragmenty naczyń itp.), elementy klasztornej architektury romańskiej (głowice kolumn, łuki okien itd.). Na parterze znajdują się eksponaty związane z historią Tyńca, między innymi inkunabuły z XV–XVI w., jak: *Kazania na niedziele i święta Wojciecha z Padwy*, Ulm 1480, *Reguła św. Benedykta* z 1504 r., *Decretum Magistrum Gratiani*, Paris 1509, *Biblia Jakuba Wujka*, Kraków 1599, *Nekrolog tyński* z XVIII w., *Podręczny zbiór kazań z XVIII wieku*. W jednej z sal – obok wypożyczonych ze skarbcza kapituły tarnowskiej cennych kielichów pochodzących z dawnego opactwa tyńskiego: kielicha opata Andrzeja Oźgi (1477–1482) oraz kielicha opata Stanisława Pstrokońskiego (1646–1657) – opactwo przechowuje tam także cenny dar otrzymany od ojca św. Jana Pawła II, ornat, w którym odprawiał Mszę św. na Błoniach krakowskich podczas ostatniej pielgrzymki do Polski 19 VIII 2002 r. oraz kielich z pateną, подарowany osobiście podczas ostatniej wizyty w Tyńcu przed odlotem do Rzymu. To centrum jest nie tyle muzeum, co raczej placówką edukacyjno-kulturalną dla zwiedzających. Temu celowi służy I piętro, gdzie w ogromnej sali odbywają się koncerty, konferencje i wystawy. Do spotkań rekolekcyjno-medytacyjnych służą mniejsze sale na tym piętrze. Na II i III piętrze zbudowano łącznie 30 pokoi mieszkalnych dla gości. Dzięki odbudowie można było także założyć w zabytkowych murach opactwa tyńskiego Benedyktyński Instytut Kultury *Chronić Dobro*, który już w

lipcu 2008 r. rozpoczął swoją działalność, organizując szereg wydarzeń kulturalnych (warsztaty, kursy, rekolekcje) dla promowania dziedzictwa mniszej duchowości, kultury, historii.

3. Odnawianie kościoła

Już podczas wojny pracami renowacyjnymi objęto także kościół. Zaczęto od bielenia bardzo zaniedbanego wnętrza wiosną 1940 r. Ważniejsze prace renowacyjne wnętrza kościoła to usunięcie zniszczonych ozdób drewnianych i figur gipsowych z głównego ołtarza oraz odrestaurowanie kaplicy Matki Bożej. Usunięcie starych organków ze ściany prezbiterium odsłoniło gotyckie okna z kamienną rozetą i gotycki fresk nad stallami w chórze mniszym.

Po wojnie obok odbudowy pomieszczeń mieszkalnych przystąpiono w czerwcu 1950 r. także do odnowy kościoła. Kierujący odbudową murów klasztornych, prof. Z. Kupiec, zarządził kontynuację badań pozostałości romańskich na południowej ścianie prezbiterium, w wyniku czego odkryto dalszą część muru romańskiego. To odkrycie zachęciło do przeprowadzenia gruntownego remontu tzw. „ciemnej” kaplicy. Podczas tych robót, które ciągnęły się do wiosny 1953 r., odkuto w murze dwa romańskie okna, na obramowaniach których ukazała się renesansowa polichromia. Zdjęto starą posadzkę i położono nową, sprawiono kamienną mense. Ze składek parafian ufundowano pancerne tabernakulum. Przez czas prac remontowych Najświętszy Sakrament przechowywano w kaplicy Świętego Krzyża. Z kolei w ścianie południowej krużganka wykuto drzwi prowadzące z krużganka do kościoła. W tym celu zlikwidowano boczną kaplicę pomiędzy ciemną kaplicą a kaplicą św. Benedykta. Zbudowano kamienne schody z krużganka do kościoła. Wykute drzwi zwieńczył kamienny portal z rzeźbą Baranka Bożego. W latach sześćdziesiątych w czasie prac archeologicznych w prezbiterium otworzono dawne wejście do kaplicy z Najświętszym Sakramentem. Odnawianie wnętrza kościoła ciągnęło się do 1968 r. W latach 1952–1954 zostały prowizorycznie odnowione i zakonserwowane boczne kaplice wraz z ołtarzami. Zasadnicze prace

konserwacyjne ołtarzy bocznych omówię osobno. Pomalowano cały kościół i oczyszczono portal z piaskowca pod chórem. W kaplicach: Świętego Krzyża i św. Scholastyki naprawiono mur i uzupełniono gomółkowe okna. Bardzo ważnym przedsięwzięciem była budowa nowych organów przez firmę braci Biernackich z Krakowa. Pod koniec 1957 r., po uprzednim położeniu płyty betonowej na chórze muzycznym, zainstalowano kontuar organowy wraz z 18-głosowymi organami. Po uzupełnieniu dalszymi głosami nastąpiło poświęcenie organów 2 VI 1975 r. .

Po zakończeniu w 1965 r. prac archeologicznych nad romańskimi elementami w prezbiterium kościoła przez Instytut Historii Sztuki UJ pod kierunkiem L. Kalinowskiego, położono płytę żelbetonową na stalowych kolumnach oraz nową posadzkę, uporządkowano klatkę schodową nad romańskim portalem, który uzyskał żelazną, kutą bramę. Następnie przeprowadzono regotyzację okien w prezbiterium, założono nową instalację elektryczną w kościele i przystąpiono do malowania całego wnętrza. Prace konserwacyjne malowideł omawiam na innym miejscu. W związku z przypadającym na rok 1980 jubileuszem 1500-lecia urodzin św. Benedykta zbudowany został w prezbiterium ołtarz „soborowy” wg projektu prof. J. Bandury z ASP w Krakowie. Ołtarz ten konsekrował 9 X 1969 r. metropolita krakowski kard. Franciszek Macharski. W tym czasie wybudowano także chrzcielnicę.

Jeszcze w 1965 r. naprawiono dach na kościele i obu wieżach i założono nowe kule na kopuły. W latach 1976–1977 wysiłek klasztoru skoncentrował się na odnowie zewnętrznej szaty kościoła. Zbudowano wówczas kamienne schody prowadzące do kościoła, wstawiono nowy kamienny portal do głównego wejścia i nowe dębowe drzwi. Odnowiono wschodnią i zachodnią fasadę kościoła i otynkowano cały kościół wraz z wieżami.

4. Prace konserwatorskie

Dzieło odbudowy opactwa tynieckiego objęło nie tylko dźwiganie zrujnowanych murów zabudowań klasztornych, ale także konserwację

dział sztuki i zabytkowych malowideł na terenie kościoła i klasztoru. Kościół zachował niemal w całości barokowe wyposażenie w postaci ołtarzy, stall, obrazów i ambony. Zabytki te przetrwały wszystkie katastrofy w dziejach opactwa tynieckiego, ale uległy zawilgoceniu i zagrzybieniu, a elementy drewniane w znacznym stopniu zostały stoczone przez szkodniki. Jeszcze podczas wojny, w czerwcu 1943 r., malarz Kozłowski odkrył na wschodniej ścianie krużganka, przy wejściu do starego kapitularku, gotycki fresk z XIV w. i częściowo go zabezpieczył. Praca ta wymagała dużo zabiegów i cierpliwości, bo malowidło odchodziło od tynku.

Z końcem lat sześćdziesiątych przystąpiono do restauracji wnętrza kościoła. Badania odkrywkowo-sondażowe stwierdziły istnienie na ścianach kościoła dawnej polichromii. Szczególnie cenne było odkrycie w 1966 r. fragmentu fresku *Pokłon Trzech Króli* na południowej ścianie prezbiterium. Odślonięcia, konserwacji i próby rekonstrukcji fragmentu tego fresku dokonał student Studium Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie, K. Pałka w ramach pracy dyplomowej pod kierunkiem prof. J. E. Dudkiewicza. Centralną postacią fresku jest Matka Boża z Dzieciątkiem Jezus. U stóp Bogarodzicy kuli się czarna postać mnicha z podpisem „Stanisła”. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to postać Stanisława Baranowskiego, opata tynieckiego w latach 1512–1526.

W latach 1968–1969 zespół artystów konserwatorów dzieł sztuki: K. Borkowska-Niemojewska, K. Pustelnik, J. Bolesławski, pod kierunkiem prof. J. Nykła z Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie, wykonał prace konserwatorskie w nawie głównej kościoła. W rezultacie zrekonstruowano – według projektu kierownika zespołu – polichromię wczesnobarokową z 1 poł. XVII wieku i sztukaterię sklepienia oraz zakonserwowano gzymsowania z resztkami zachowanej polichromii w łuku kaplicy chrzcielnej i w kaplicy św. Benedykta. Natomiast inny zespół artystów-konserwatorów: M. Kuczma, M. Sawicki pod kierownictwem prof. J. Nykła dokonał w latach 1980–1983 ponownego

oczyszczenia ścian i sklepienia oraz uzupełnienia wspomnianej polichromii w nawie głównej kościoła.

Najważniejszymi pracami konserwatorskimi przy odnowie wnętrza kościoła były prace renowacyjne ołtarzy: głównego i bocznych. Roboty przy ołtarzach postępowały etapami i były prowadzone przez kilka zespołów artystów konserwatorów pod kierunkiem prof. J. Nykla. Szczególnych starań wymagał ołtarz główny, barokowy, z czarnego marmuru, projektu włoskiego artysty Franciszka Placidiego. Na szczególne wyróżnienie zasługują prace konserwatorskie prof. J. Nykla nad konserwacją XVIII-wiecznych obrazów: patronów kościoła i klasztoru: św. św. Piotra i Pawła z głównego ołtarza (1974), obrazu Trójcy Świętej z północnej ściany bocznej prezbiterium (1985) i św. Andrzeja z południowej ściany (1987). Inny artysta-konserwator, K. Kozieł, dokonał w latach 1987–1988 konserwacji techniczno-estetycznej czterech alegorycznych figur z ołtarza głównego oraz dwóch aniołów stanowiących część ozdób drewnianych tegoż ołtarza. Pełną konserwację zwieńczenia ołtarza głównego (glorietta) przeprowadził zespół artystów-konserwatorów: R.J. Kieferling, M. Sawicki, S. Ćwiertnia, E. Majerczyk-Widerska, L. Zając-Siedlecka w 2 połowie lat 90. XX w. w ramach firmy konserwatorskiej Piotra Białko. Wcześniej, w latach osiemdziesiątych, drugi zespół artystów konserwatorów (A. Chojkowska-Sawicka, M. Majewski, M. Sawicki) pod kierunkiem prof. J. Nykla wykonał zabiegi konserwatorskie przy ołtarzach bocznych. Polegały one na oczyszczeniu figur ołtarzowych, zaimpregnowaniu i pozłoceniu. W latach 1978–1985 prof. J. Nykiel, przy współpracy plastyka-technika i artysty-konserwatora M. Kasperka, przeprowadził renowację obrazów, drewnianych figur i nadstaw na ołtarzach: Matki Bożej Niepokalanie Poczętej, św. Benedykta i św. Krzyża. Inny zespół artystów konserwatorów: A. Chojkowska-Sawicka, M. Sawicki, M. Majewski, U. Chojkowska prowadził w latach osiemdziesiątych podobne prace konserwacyjne przy bocznych ołtarzach: św. św. Anny i Scholastyki. Brakujące elementy drewniane tzw. ucha uzupełniał snycerz W. Chrzan.

Prawie jednocześnie postępowały prace konserwatorskie wczesnobarokowych stall XVII-wiecznych w chórze mniszym. W związku z badaniami archeologicznymi w prezbiterium w 1961 r. dokonano demontażu zabytku i złożono stalle w krużgankach, gdzie w dalszym ciągu ulegały zawilgoceniu. Dopiero w 1965 r. Pracownicy Konserwacji Zabytków w Krakowie zajęły się ich konserwacją. Podczas zabiegów konserwatorskich przeprowadzonych w okresie 1969–1972 pod kierunkiem artysty-stolarza M. Szydłowskiego oczyszczono i zaimpregnowano drewniane części zabytku. Te części konstrukcyjne, które były bardzo zniszczone, wymieniono na nowe, używając tego samego gatunku drewna. Usunięto z konstrukcji drewnianej XIX-wieczne przeróbki projektu Franciszka Placidiego. Między innymi przywrócono dawne wymiary wejść do górnego rzędu ławek, likwidując późniejsze poszerzenia. Konserwacja objęła także dziesięć obrazów z zaplecków stall, przedstawiających życie św. Benedykta i jego uczniów. Obrazy te pochodzą z 1 poł. XVII w. z kręgu warsztatu malarskiego T. Dolabelli. W 1976 r. przeprowadzono pod kierownictwem Z. Jaskowskiego restaurację rokokowych kwiatonów ze zwieńczenia stall. Zabiegi konserwatorskie polegały na oczyszczeniu, impregnacji, uzupełnieniu formy rzeźbiarskiej i dorobieniu brakujących trzech kwiatonów przez snycerza Władysława Chrzana. Wszystkie kwiatony złożył w latach osiemdziesiątych artysta-konserwator M. Sawicki.

Bardzo ważnym wkładem w odnowienie kościoła tynieckiego było przywrócenie dwóch fragmentów barokowego wystroju wnętrza kościelnego: barokowej ambony i krzyża z tęczą kościoła. Usunięcie i oddanie do konserwacji zniszczonej przez drewojady ambony nastąpiło z początkiem lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Pełny zabieg konserwatorski oraz rekonstrukcję tego cennego zabytku przeprowadził w 2 poł. lat 90. zespół artystów-konserwatorów: R.J. Kieferling, M. Sawicki, E. Majerczyk-Widerska i L. Zając w ramach firmy: Kompleksowa Rewaloryzacja Obiektów Zabytkowych dr H. Pachla. Jest dzieło F. Mangoldta przedstawiające łódź św. Piotra, skierowaną

przodem do słuchaczy, która znajduje się na wzburzonym morzu. Stojąca niewiasta z kotwicą i siecią symbolizuje Kościół walczący, zarzucający sieć ewangelizacyjną. Na baldachimie wznosi się skała z uschniętymi roślinami. Jednakże z tej skały – Kościoła wyrasta już drobna roślinność. Powyżej, na skale, wznosi się budowla, symbol Kościoła niebieskiego. Całość wieńczy postać tryumfującego Chrystusa z krzyżem.

Dopełnieniem było przywrócenie na tęczę przed prezbiterium w 2000 r. krzyża z postacią Chrystusa Ukrzyżowanego, którego zanoszą na Sąd Ostateczny dwaj aniołowie. Ten zabytek został zdjęty jeszcze podczas wojny. Zabiegu renowacyjnego dokonał ten sam zespół artystów-konserwatorów, który przeprowadził rewaloryzację ambony. Polichromię na postaci Chrystusa wykonała A. Chojkowska-Sawicka. Wcześniej firma Piotra Biało przeprowadziła renowację dekoracji barokowych wnętrza kościoła – ścian, sklepienia, gzymsów, pilastrów, kapiteli, dekoracji malarskich i sztukaterii. Prace konserwacyjne figur ołtarzowych wokół obrazu św. Benedykta, jak również konserwację samego obrazu św. Benedykta prowadził prof. J. Nykiel. Natomiast zespół artystów-konserwatorów A. Chojkowskiej-Sawickiej odnowił freski kaplicy św. Benedykta przedstawiające sceny z medalika św. Benedykta, oraz tzw. „ciemną kaplicę”, gdzie dawniej był obraz Matki Bożej, a obecnie znajduje się Najświętszy Sakrament. Dopełnieniem prac konserwatorskich w kościele były prace renowacyjne na chórze muzycznym (freski, kamieniarka, płyta betonowa). Prace te wykonała firma Piotra Biało pod kierunkiem artysty-konserwatora M. Sawickiego.

Osobnego omówienia wymagają prace konserwatorskie gotyckich krążganków i starego kapitułarza. W latach 1970–1971 konserwatorzy M. Ostaszewska i S. Kozłowska przeprowadziły badania sondażowe tynków wschodniego skrzydła krążganka na obecność polichromii. M. Ostaszewska zakonserwowała fragmenty gotyckiej inskrypcji na ścianie wschodniej krążganka, odkryte jeszcze podczas wojny. Jest to wielowersetowa inskrypcja pisana minuskułą łacińską wokół tarczy z

narzędziami pracy. Podczas kontynuowania prac badawczych w latach 80. konserwatorzy: A. Chojkowska-Sawicka i M. Sawicki prowadzili pod kierunkiem prof. J. Nykla odkrywki różnych warstw tynku w zachodnim skrzydle krużganków. Dzięki tym badaniom odkryto fragmenty dekoracji rokokowej, a pod nimi malowidła renesansowe o motywach roślinnych. W 1985 r. zespół konserwatorski przystąpił do kompleksowej konserwacji wystroju malarskiego tego skrzydła krużganków i rozwarstwił malowidła. Fragmenty malowideł rokokowych zdjęto i transferowano do zrekonstruowanego w latach 1987-1988 południowego skrzydła krużganka. Była to praca dyplomowa J. Steca, studenta ASP w Krakowie, wykonana pod kierunkiem prof. Wł. Zalewskiego. Natomiast renesansową polichromię odsłonięto, zakonserwowano i uzupełniono metodą graficzną (paseczki) w tonacji jaśniejszej od oryginału.

Dalsze badania tynków skrzydła północnego wykazały brak polichromii w tej części krużganka. W części wschodniej zachowały się tylko fragmenty nienadające się już do konserwacji. Z omawianych prac konserwatorskich pozostało jeszcze najważniejsze zadanie – konserwacja gotyckiego kapitarza we wschodniej części gotyckiego budynku z XV w. Dokonał tego zespół: I. Chojkowska, U. Chojnowska, A. Chojkowska-Sawicka i M. Sawicki w latach 1986-1988 pod kierunkiem prof. J. Nykla. Prace poprzedziły badania architektoniczne inż. W. Niewaldy, które umożliwiły odtworzenie faz budowy i wyglądu kapitarza w czasie kolejnych przemian stylowych. Odkryte polichromie pochodziły z różnych epok: gotyckie na ścianach i kamiennych żebrach sklepiennych, rokokowe na sklepieniu i barokowo-klasycystyczne sceny figuralne z życia św. Benedykta na ścianach. Najtrudniejszym zadaniem była konserwacja polichromii sklepienia. Dzięki zastosowaniu przez konserwatorów specjalnego preparatu chemicznego, o odpowiednio dobranych składnikach, udało się uratować i utrwalić kolorystykę rokokowej polichromii sklepienia, przedstawiającej sceny z życia Matki Bożej (tajemnice różańcowe). W czasie dalszych prac usunięto zamurowanie arkady z późniejszego

okresu, dzięki czemu odsłonięto szeroką arkadę gotycką z gotycką polichromią. Przeprowadzono konserwację fresku gotyckiego nad arkadą i pełną konserwację polichromii arkady. Obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, znajdujący się na tej wyburzonej ścianie, uprzednio zdjęto, zakonserwowano i transferowano na ścianę południową kapitularza .